Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 22 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 259

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Czy Niemcy będą przyjęte do Ligi narodów?

Jakie warunki stawia Rzeszy Francja.

Berlin, 21 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Min. gospodarki Rzeszy w przemówieniu, wygłoszonem wczoraj na konferencji centralnego niemieckiego związku dla handlu, oświadczył m. in., że rokowania londyńskie i ich wyniki, pomimo wszystko oznaczają dla Niemiec krok naprzód, w tem sensie, że po raz pierwszy wysunięta została w Londynie sprawa gospodarcza Niemiec i że sprawa odszkodowań stała się znów zagadnieniem światowym.

W dalszym ciągu minister zaznaczył, że akcja mająca na celu obniżenie cen jest w toku.

Mówiąc o bilansie handlowym minister zaznaczył, że w ostatnim czasie import surowców znacznie się powiększył i jednocześnie wzrósł eksport towarów gotowych.

Poruszając sprawę przyszłych rokowań z Francją, minister podkreśli, iż Niemcy przystępując do tych rokowań bez uprzedniego poddania się jakimkolwiek warunkom i przy zachowaniu całej swobody działalności. Rokowania te zdaniem minstra, staną się podstawą gospodarczej odbudowy Europy.

Jedynym celem Niemiec jest, wzięcie największego udziału w międzynarodowej wymianie towarów.

Paryż, 21 września.

„Temps" omawiająd sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi narodów przypomina iż przyjęcie to uzależnione jest od udzielenia przez Niemcy rzeczywistych rękojmi co do ich szczerych zamiarów przestrzegania międzynarodowych zobowiązań, oraz zobowiązania się do szanowania i chronienia przed wszelką napaścią z zewnątrz obecnej nietykalności terytorjum i niezależności politycznej wszystkich członków Ligi narodów. Dziennik zapytuje, jakie to rękojmie gotowe są dać Niemcy, i czy istotnie szczere będą ich zamiary uszanowania i utrzymania całości terytorjalnej i niezależności członków Ligi narodów. Zobowiązanie takie pociąga za sobą uznanie stanu rzeczy, wynikającego z traktatu wersalskiego. W odpowiedzi na to pytanie, zaznacza „Temps" tkwi jądro zagadnienia a wszelka dwuznaczność jest niedopuszczalną.

Genewa, 21 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że delegat norweski Nansen wyjechał do Niemiec dla omówienia z kanclerzem Rzeszy kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. Chodzi tutaj o półoficjalne nawiązanie kontaktu, w celu poinformowania kanclerza o panujących w Genewie nastrojów i poglądów w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów.

Londyn, 21 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Genewski korespondent „Obserwera" donosi z miarodajnych źródeł, że ze strony niemieckiej usiłowano wysondować opinje delegacji francuskiej, w celu stwierdzenia, czy Francja sprzeciwiałaby się eewntualnemu udziałowi Niemiec w radzie Ligi narodów.

Według informacji tego korespondenta stwierdz,ono iż Francja nie sprzeciwiałaby się temu.

Echa nadużyć podatkowych na G. Śląsku.

Wiele firm złożyło dodatkowe deklaracje, cofając stare

Warszawa, 21 września.
Polska Agencja Telegraficzna

W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia władz skarbowych.

Firmy przeciwko, którym została wdrożone postępowanie karne, złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznanie o dochodach za lata 1921 i 1923.

Tow. akc. Hohenlohe w dodatkowej deklaracji z dnia 9 b. m. podwyższyło uprzednio znany, a podlegający opodatkowaniu dochód z sumy 35.000 złotych do sumy 5 miljonów złotych.

Firma Caesar Wollhaeim wyraziła gotowość zapłacenia tytułem podatku sumy, wielokrotnie przewyższającej cały poprzednio podany zysk.

Również szereg innych towarzystw, które w pierwotnych deklaracjach wykazały bądź straty, bądź też małe zyski stanowiące znikomą część osiągniętych rzeczywiście dochodów, cofa złożone zeznania i zapowiada złożenie deklaracji dodatkowej.

Wojewódzkie władze skarbowe w Katowicach prowadzą dalej energiczne dochodzenia przy pomocy komitetu rzeczoznawców, delegowanych przez min. skarbu.

Dla Cziczerina powstanie w Gruzji było... „puczem",

który został wywołany przez Ligę narodów.

Moskwa, 21 września.

Cziczerin oświadczył przedstawicielowi Rosty, w związku z rezolucją Ligi narodów w sprawie Gruzji co następuje:

Jednocześnie z podjęciem na froncie politycznym ofenzywy imperjalistycznej, skierowanej pośrednio lub bezpośrednio przeciwko Francji, t. zn. narodowa Liga rozpoczyna obecnie ofenzywę przeciwko sowiestom. Prace tej Ligi są zamaskowanym atakiem na Rosję sowiecką, w tych wypadkach, w których rządy kapitalistyczne nie chcą lub nie mogą wystąpić wprost.

Taka rola, zdaniem Cziczerina, nie tylko, że nie podnosi autorytetu Ligi narodów, a raczej sprzeciwia się sprawie wykonania układu angielsko - francuskiego lub zawarcia porozumienia francusko - sowieckiego.

Pucz gruziński zaznaczył Cziczerin, wywołany został przez burżuazję międzynarodową, która wyzyskać go chciała przeciwko Rosji. Wyniki tego puczu według przekonania Cziczerina, wskazują na to, że Gruzja jest wolnym członkiem związku sowieckich republik.

MORDY SOWIECKIE W GRUZJI.

Paryż, 20 września.

Wedle nadeszłych z Moskwy depesz bolszewicy po bardzo krwawej i zaciętej walce zdobyli Tyflis, gdzie 600 najwybitniejszych obywateli zostało dla przykładu wymordowanych przez „Czeka" a kilkaset osób wtrącono do więzień. Linja telegraficzna z Moskwy przez Tyflis do Konstantynopola, przerwana przez 3 tygodnie, znowu funkcjonuje. Bolszewicy ściągają w wielkiej ilości tanki, aeroplany i auta pancerne, celem ścigania powstańców, którzy chronią się w góry.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Konstantynopol, 20 września.

Z Erzerum donoszą, że trzęsienia ziemi nie ustają. Ludność ucieka w popłochu. W ziemi tworzą się kilometrowe wyrwy. Koło Arasu na 49 wsi okolicznych 37 uległo zupełnemu zburzeniu. Wielu ludzi zginęło.

PRZYPUSZCZALNE WYNIKI WYBORÓW W SZWECJI.

Berlin, 21 września.

Wybory w Szwecji odbyły się zupełnie spokojnie. Wyniki ostateczne będą wiadome w środę. Wzrosła nieco liczba mandatów socjalistycznych. Socjaliści w ostatnim parlamencie mieli 9 9posłów, teraz spodziewają się około 110. Wzrost mandatów socjalistycznych odbył się kosztem komunistów i liberałów. Konserwatyści i agrarjusze utrzymali się przy swym stanie posiadania.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Agencja Wschodnia.

eBrlin, 21 września.

Wszystkie pisma donoszą, o sukcesach w Chinach gen. Tsang- tsulina. Obaj główni przeciwnicy Wupej-Fu i Tsang-Tsulin ogłaszają odezwę wzywającą ludność do wstępowania do wojska. W ostatnich dniach trwa między nieprzyjaciółmi wymiana depesz co do warunków kapitulacji, względnie zgody.

Klęska litwinów w Lidze narodów

Genewa, 21 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Zgromadzenie Ligi narodów postanowiło bez dyskusji na wniosek przewodniczącego Motty, skreślić z porządku dziennego znane wnioski litewskie, wniesione na porządek dzienny obecnego zgromadzenia przez zgromadzenie zeszłoroczne.

Na uwagę zasługuje fakt, że przewodniczący składając propozycje, nie wspomniał ani o motywach cofnięcia wniosku przez delegację litewską, ani o zastrzeżeniach tej delegacji co do ewentualnego wznowienia tej sprawy w przyszłości.

Zwycięstwo Polski na olimpjadzie akademickiej.

Warszawa 21 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

W ogólnej klasyfikacji międzynarodowych zawodów akademickich Polska osiągnęła 66 punktow, Francja 44, Estonja 37 Nowa Zelendja 6.

Na zakończenie zawodów przy dźwiękach hymnów narodowych wzniesiono na masztach chorągwie narodowe w kolejności ich klasyfikacji.

W związku z zakończeniem klasyfikacji, p. Petitjean, komisarz sportowy C.I.E. oświadczył w rozmowie z przedstawicielem PAT., iż polscy sportowcy akademicy stanowią materjał doskonały, pod wieloma względami przewyższający francuski i estońskie. P. Petitjean jest zdania, że sport polski, który zwłaszcza w dziedzinie lekkoatletyki jest pierwszorzędny rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Zdaniem tegoż samego, zawodnicy francuscy są tak gościnnie przyjmowani w Polsce, że z powodu ciągłych przyjań i zabaw nie mogli dostatecznie wypocząć, co przyczyniło się do osiągnięcia stosunkowo skromnych rezultatów w zawodach.

Warszawa, 21 września.

Wyniki wczorajszych turnieju na szable wykazały znowu wysoką klasę zawodników włoskich, którzy wygrali mecz Polska — Włochy, w stosunku 13:3.

Kamieniew o obecnej sytuacji Rosji.

Moskwa, 21 września.
Agencja Wschodnia.

W przemówieniu wygłoszonem na plenum ekonomicznem C.K. Konsomołu Kamieniew przedstawił międzynarodową i wewnętrzne położenie SSSR. Punktem centralnym w polityce zagranicznej pozostaje zawsze zawarcie traktatu anglosowieckiego i otwartą przez to możność uzyskania kredytów. Dzięki gwarancji rządu angielskiego będzie można uzyskać pieniądze bez których — twierdzi Kamieniew — będzie trudno sowietom uregulować najpilniejsze sprawy. Po podpisaniu traktatu dyplomacja angielska, składająca się z żywiołów konserwatywnych rozpocznie gwałtowną kampanję przeciwko sowietom na terenie wschodnim, której koroną jest powstanie Gruzinów i uchwała Ligi Narodów w tej sprawie.

Sowiety znajdują się w przededniu rokowań z Francją. Ogólny podkład rokowań będzie taki sam, jak z Anglją, trudności porozumienia są większe, ponieważ dawne wierzytelności francuskie są większe od angielskich i prasa robotnicza Francji jest mniej wpływowa.

Rokowania z Japonją zbliżają się do pomyślnego zakończenia.

Przechodząc d osytuacji wewnętrznej Kamieniew zaznacza, że najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie jest powstrzymanie wzrostu, cen na zboże, ponieważ wzrost, ten, wywołuje podrożenie towarów i podwyższenie płac zarobkowych zagraża reformie walutowej. Celem opanowania rynku zbożowego rząd postanowił przerwać wywóz i zabrać fundusz rezerwowy zboża, aby móc regulować ceny na wiosnę. Środkiem, zmuszającym włościan do sprzedaży rządowi zboża po censch umiarkowanych, ma być ściąganie podatku rolnego. Akcji tej przeciwstawiają się bogaci włościanie, nie chcąc dopuścić do obniżenia korzystnej dla siebie konjunktury rynku.

Zadaniem przemysłu jest obniżenie cen produkcji, usunięcie pośrednictwa i wzmożenie kooperacji. Najmniejszy postęp wykazuje przemysł metalurgiczny, który daje tylko 20 — 25 proc. produkcji przedwojennej. W razie uzyskania pożyczki część jej zyżyta zostanie na przemysł metalurgiczny, druga zaś część na potrzeby rolnictwa. Sytuację ekonomiczną Sowietów charakteryzuje w chwili obecnej zróżniczkowanie włościaństwa, wzrost aktywności „kułaczestwa" i prywatnego kapitału. Objawy te rząd sowiecki zwalcza, przeciwstawiając im wzmocnioną działalność proletarjatu.

PROTEST Z POWODU PODWYŻKI CŁA W NIEMCZECH.

Berlin. 21 września.

Prasa niemiecka rozpoczęła szeroką kampanję z powodu wprowadzenia 23 proc. podwyżki cła na artykuły importowane z Niemiec do Francji.

Groźne dziedzictwo rządów Kierniczyzny.

W ostatnich dniach Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał sprawę, sięgającą jeszcze czasów ubiegłej jesieni. Sprawa ta — to zatarg b. wojew. Gałeckiego z b. min. spraw wewn. Kiernikiem. Rzuca ona charakteryst. światło na panujące podówczas stosunki i panujące poczucie „praworządności" u tych, którzy utworzyli dokoła pp. Witosa, Korfantego i Dmowskiego spółkę ludzi, grających o wysokie stawki dla interesu partyjnego.

Z rozprawy wynika, że min. Kiernik z zawodu adwokat galicyjski, pominął obowiązujące ustawy i udzielił wojewodzie Gałeckiemu przymusowego urlopu za niestawienie się tego ostatniego „w poniedziałek na godz. 11 rano do gabinetu ministra w sprawach osobistych i służbowych". Nic nie pomogły świadectwa lekarskie, nic nie pomogły zapewnienia o chorobie i niemożności stawienia się „w poniedziałek". Za niesubordynację wojewoda dostał polecenie podania się do dymisji, skoro zaś tego nie uczynił — dostał przymusowy urlop.

Najw. Trybunał Administracyjny osądził sprawę na niekorzyść adwokata galicyjskiego, b. min. p. Kiernika. „Mały Badeni", przeżył obecnie jeszcze jedną tragedję, jeśli się wogóle tą sprawą przejął.

Ale nie o p. Kiernika nam idzie. P. Kiernikowi krzywda się przytem nie stanie. Idzie o to, że sprawa ostatnia rzuca charakterystyczne światło na sposoby rządzenia skrajnej prawicy i stanowi pierwszorzędny materjał dla przyszłego historyka.

Oto bowiem po dziś dzień sądy nie ustają w czynnościach nad badaniem i wydawaniem wyroków na metody rządzenia państwem przez ten zgrany zespół Piasta i Narodowej Demokracji.

Badaną jest jeszcze sprawa b. min. Kucharskiego o zakłady żyrardowskie, dopiero-co zamknięto rozprawy krakowskie o katastrofę listopadową, za którą wina nie spadła na tych, przeciw którym wytoczono armaty i wysłano wojsko! i dopiero-co ucichły wołania powszechne aby przed trybunał stanu postawić nie tylko tych najmniejszych pp. Kiernika i Kucharskiego.

Ale sądy i wyroki nie objęły jeszcze całokształtu błędów p. Witosa. I jest obawa, że sądy nie podołają tej kolosalnej pracy.

Bowiem w całem państwie kilkumiesięczne te rządy nie dały dobrych rezultatów. Gabinet, złożony z osób, posiadających dwoiste sposoby działania, nawskroś biurokratyczne metody rządzenia — spowodował ten fakt, że ani konstytucja nie jest uszanowaną, ani nie jest sprawiedliwie wykonaną żadna ustawa przez niższe nawet instytucje.

Obywatel dziś naprawdę nie jest pewien siebie i swej racji, choćby jego i jego racji broniły wszelkie wyraźne i jasne przepisy, wynikające z ustaw, opartych na konstytucji. Przykład poszedł z góry i przykład ten działa po dziś dzień tam, gdzie trafił na grunt podatny.

W szczególności rozpasaną jest samowola wszelkiego typu władz administracyjnych. Bezpodstawne i bezprawne rugowanie urzędników, skądinąd bronionych przez ustawy, bezprawne wydawanie zarządzeń, sprzecznych z ustawą polską, ale zgodnych z ustawami zaborczemi z przed laty kilkudziesięciu, czy kilkunastu, bezprawne przekręcanie sensu istniejących i obowiązujących przepisów — wszystko to jest dziś na porządku dziennym i w każdym calu przypomina okres rządów kierniczyzny.

Temu i zastraszającemu stanowi rzeczy sprzyja całkowicie okoliczność, że zaabsorbowany sanacją skarbu rząd nie ma czasu, czy też nie ma chęci myśleć o naprawie ogólnych stosunków w kraju i zło zapuszcza korzenie coraz głębiej i głębiej, dla posiewu anarchistycznego i podatną dla całkowitego zaniku poczucia prawa w społeczeństwie.

I za to wszystko odpowiedzialność głównie spada na b. rząd chjeno-piastowski. Posiew padł na glebę, zajętą przez 60 proc. analfabetów i oto skutki przeżywamy dzisiaj.

Dlatego też sądy winny pracować jak najenergiczniej! sądy Rzeczypospolitej od najwyższego do najniższego stanowić winny tę surową instancję, która nie może tolerować wyrafinowania rządów, prowadzącego naród do zguby. A na ściganie przestępców, mnożących się z dnia na dzień w dziedzinie administracji państwa — najwyższy czas. Poprostu — już dłużej tak trwać nie może; bagno zatacza coraz szersze kręgi.

Straszliwe dziedzictwo rządów reakcji stanowi dziś tę plagę okrutną i bolesną Rzeczypospolitej — którą trzeba leczyć nietylko radykalnie, ale i konsekwentnie, a stanowczo.

Czynić to ma zarówno Najwyższy Trybunał Stanu, jak i każdy sąd lokalny, by szerzące się bezprawie wyrwać z korzeniem.

Oczekuje tego kraj cały i jego przyszłość.

W. Łoś.

Niepodjęte tytuły na okaziciela

Warsz. kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

P. minister skarbu złożył wczoraj radzie ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o niepodjętych tytułach na okaziciela, emitowanych w związku ze zwaloryzowaniem należności prywatno-prawnych, oraz przewiduje dla spółek akcyjnych, towarzystw długoterminowych itp. przy zastąpieniu dawnych tytułów na okaziciela (listów zastawnych, akcji, obligacji i tp.) nowemi obowiązek, by niepodjęte tytuły na okaziciela zostały złożone do Banku Polskiego jako depozyt skarbu państwa.

O ile przewalutowanie następuje w drodze przestemplowania poprzednio emitowanych tytułów na okaziciela, do depozytu winny być złożone świadectwa tymczasowe.

Minister skarbu względnie min. przemysłu i handlu może rozporządzać temi papierami, do dnia jednak 1 stycznia 1930 r. nie może ich zastawiać ani aljenować.

Osoby, które udowodnią swoje prawa do zdeponowanych tytułów do dnia 31 grudnia 1929 r., mogą tytuły te otrzymać wraz z dywidendą i nowemi emisjami. W dniu 1 stycznia 1930 r. gasną wszelkie pretensje osób, roszczących prawa do zdeponowanych tytułów na okaziciela.

Rozporządzenie niniejsze obowiązywać ma wyłącznie na obszarze b. zaboru rosyjskiegoż ma ono bowiem na celu obronę interesów osób, których tytuły na okaziciela zostały wywiezione do Rosji.

PAŃSTWOWY BUDŻET SIERPNIOWY

Warszawski korespondent handlowy „Republiki" donosi:

W ub. miesiącu zwyczajne dochody państwowe wynosiły 106,2 miljn. zł., zwyczajne zaś wydatki 100,3 miljn. zł. Dochody nadzwyczajne wyniosły 5,7 miljn. zł., zaś wydatki nadzwyczajne — przeważnie inwestycyjne — 32 miljn. zł.

Wydatki administracyjne wyniosły 112,8 miljn. zł., wydatki przedsiębiorstw państwowych 9,4 miljn. zł., wydatki monopoli 10 miljn. zł. Na podkreślenie zasługuje w zakresie wydatków administracyjnych zmniejszony wydatek na wojsko (45,3 miljn. zł., to jest mniej niż 1/12 budżetu rocznego). W rubryce przedsiębiorstw państwowych zwracają uwagę koleje żelazne, którym wypłacono w sierpniu 8,1 miljn. zł. tylko na inwestycje. — Wreszcie w rubryce monopoli wydano 10 miljn. zł. na inwestycje tj. na skup fabryk prywatnych.

Na pokrycie tych wszystkich wydatków użyto dochodów budżetowych w łącznej sumie 112 miljn. zł. oraz części pozostałości kasowej, która na 1 sierpnia wynosiła 58,4 miljn. zł.

W dziale dochodów najwyższą pozycję stanowią dochody ministerstwa skarbu (84,7 miljn. zł.), które łącznie z dochodem monopoli państwowych dały 97,6 miljn. zł.

Przedsiębiorstwa państwowe dały 1,1 miljn. zł., poczty 6,8 miljn. zł.

—XX—

AWANTURY KOMUNISTYCZNE WE WIEDNIU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 19 września.

Podczas wczorajszego posiedzenia delegatów związków metalurgicznych tłum, składający się przeważnie z komunistów usiłował kilkakrotnie szturmować budynek, w którym toczyły się obrady.

Podczas walki 10 osób straży socjaldemokratycznej, broniącej budynek, zostało ciężko rannych.

POLITYKA UCISKU W KŁAJPEDZIE.

Berlin, 19 września.

„Zeit" ogłasza list „Heimatsbundu" z Prus wschodnich do kanclerza Rzeszy w sprawie polityki litewskiej w Kłajpedzie. List ten wskazuje na ucisk religijny i zniszczenie przez Litwę przemysłu, rolnictwa i kultury w Kłajpedzie. List ten kończy się twierdzeniem, że położenie jest poważne, wymaga natychmiastowego bardzo energicznego wystąpienia rządu niemieckiego.

FELJETON

Ł. HEARN

Oschidori.

(Z legend japońskich).

W prowincji Mutsu żył myliwy imieniem Ionjo. Nie udało mu się polowanie. Dzień cały przeszedł bez żadnej zdobyczy. Już wracając do domu, przechodził obok jeziora, i zauważył na nim pływającą parkę. Oshidori (rodzaj kaczek, z dawien dawna uważany w Japonji jako uosobienie małżeńskiej miłości). Lud mówi że zabić oshidori — to grzech. Lecz Sonjo czuł silny głód, i strzelił w tę parkę. Kula trafiła samca. Samiczka uciekła na drugi brzeg i znikła w sitowiu. Sonjo wydobył zabitego ptaka i w domu upiekł go.

***

Tej nocy przywidział mu się straszny sen.

Zdawało mu się, że do pokoju przyszła piękna kobieta, stanęła u węgłowia jego i zaczęła płakać. Tak rzewnie, że słysząc ten płacz, czuł jakgdyby mu ktoś serce z piersi wydzierał.

I kobieta mówiła.

— Za co, o! za coś go zabił? Czem zawinił? Byliśmy tak oboje szczęśliwi, — a tyś go mi zabrał!... Cóż zrobił złego? Czy rozumiesz chociaż coś uczynił? — O, nie wiesz wcale, jakiś okrutny! I mnie zabiłeś, gdyż nie chcę żyć bez mego małżonka!...

Później śpiewała jakąś smętną piosnkę. I dalej tak mówiła:

— Ach, nie wiesz, nie możesz wiedzieć, jaż źle postąpiłeś! Lecz jeśli przyjdziesz jutro nad ranem nad jezioro, to zabaczysz — zobaczysz...!

I znów płakała tak rzewnie, tak straszliwie, że płacz przejął do szpiku myśliwego.

Gdy się przebudził, senne widziałdo jakby żywe jeszcze stało przed jego oczyma. Był jak pomieszany. Przypomniały mu się słowa:

— ... lecz jutro nad jeziorem — zobaczysz.

I postanowił zaraz się udać nad jezioro, by przekonać się, czy jego sen nie był czemś więcej niż snem.

I poszedł nad jezioro. Widział jak pływała po nim, błąkała się osamotniona samiczka-oshidori. I zaraz też go zauważyła. Lecz zamiast uciec, — zwróciła wzrok na Sonjo i popłynęła wprost ku niemu.

Nagle przebiła sobie dziobem brzuch. I skonała przed oczyma myśliwego.

***

Sonjo postrzygł włosy i przywdział szatay duhcowne.

Ubazakura.

Przed trzystu laty żył wprowinji Iyo, we wsi Asamimura człowiek dobry i poczciwy, imieniem Tokubei. Był najbogatszym człowiekiem w całej okolicy i „muraos'ą" co znaczy sołtysem swojej wsi.

Tokubei był szczęśliwy pod każdym względem. Lecz dożył do lat czterdziestu, a nie doznał jeszcze radości ojcostwa. Bardzo z tego powodu cierpiał, jako też jego małżonka. Stale odprawiali modlitwy do Boga Fudo-Sama, któremu była poświęcona świątynia w Asamimur.

I nadszedł dzień, gdy bogi spełnili ich prośby. Żona Tokubei'a urodziła córeczkę. Dziecko, nazwane O-Tsuyu, było bardzo łagodne. A że matka miała mało pokarmu, wzięto do maleńkiej mamkę imieniem O-Sode.

O-Tsuyu wychowała się na bardzo ładną dziewczynkę. W piętnastym roku życia nagle poważnie zachorowała. Lekarze byli bezradni i nie mieli żadnej nadziei. by uratować dziecko od śmierci.

O-Sode, która kochała dziecko iście macierzyńską miłością poszła do świątyni i żarliwie błagała bogów, by darowali dziecku życia. Regularnie w ciągu dwudziestu i jednego dnia chodziła do świątyni i modliła się o to. I po upływie tych dni O-Tsuyu odrazu zupełnie wyzdrowiała.

Z okazji szczęśliwego wyzdrowienia córki, urządził Tokubei wspaniałą ucztę i wielka radość panowała w domu. Lecz w wieczór uroczystości, O-Sode nagle zachorowała. Nazajutrz lekarz oświadczył, że kobieta umiera.

W wielkim smutku zebrała się cała rodzina, by pożegnać się z nianią. A ona przemówiła do nich temi słowy:

„Nadeszła chwila, gdy muszę wam powiedzieć, coś, czego nie wiecie. Bogi usłyszeli moje modły. Błagałam Fudo-Sama, by zezwolił mnie umrzeć zamiast O-Tsuju. I uczynił mi tę wielką łaskę. Nie powinnieście przeto martwić się z powodu mej śmierci. Mam do was tylko jedną prośbę. Otóż obiecałam Fudo-Sama zasadzić w ogrodzie, okalającym świątynię, drzewo wiśniowe na dowód, wdzięczności. Ponieważ nie mogę sama spełnić tego przyrzeczenia, proszę was byście to za mnie uczynili... Żegnajcie, moi drodzy i pamiętajcie, że jestem szczęśliwa, bo umieram za O-Tsuyu..."

***

Po śmierci O-Sode zasadzili rodzice O-Tsuyu w ogrodzie świątyni młode drzewo wiśniowe, — najładniejsze, jakie znaleźć mogli.

Drzewo rosło i kwitło, i po roku w szesnatnym dniu drugiego miesiąca, w dzień śmierci O-Sode stało w pełni cudownego rozkwitu. I przez dwieście i pięćdziesiąt cztery lata rozkwitało ono tak co roku zawsze w szesnastym dniu drugiego miesiąca. I różowe białe jego pąki były jak mlekeiem zroszone grona piersi kobiecej.

I ludzie nazwali to drzewo — Ubazakura. — co znaczy — „Wiśnia karmicielki".

Tłum. Thais.

Głęboko dotknięty zgonem mego najserdeczniejszego przyjaciela nieodżałowanej pamięci

Maksymiljana Ginsberga

wyrażam rodzinie zmarłego moje najszczersze współczucie

Herman Braun.

Rodzinie i Zarządowi Tow. Akc. „Zawiercie" składamy wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu Dyrektora

B. P.

Maksymiljana Ginsberga

Dom Handlowy
Bracia Braun.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEN
22
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Maurycego M.
Jutro: Telki P. M.

Wschód słońca o g. 5.18
Zachód o g. 6.00
Wsch. księżyca o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 15.47
Ubyło dnia g. 2.35

O POMOC DLA AKCJI BUDOWLANEJ TOW. LOKATOR.

Urząd wojewódzki nadesłał do magistratu — celem zaopinjowania przez komitet rozbudowy miasta — prośbę Tow. „Lokator" w sprawie akcji budowy domów, podjętej przez to towarzystwo na placach przy ul. Rzgowskiej.

Jednocześnie województwo prosi magistrat: 1) o zarządzenie zbadania zdatności pod budowę 13 placów przy ul. Rzgowskiej, którem to badaniem zająłby się organ fachowy magistratu lub delegaci komitetu rozbudowy miasta; 2) oświadczenie, czy i jakiej pomocy miasto ma zamiar udzielić t-wu „Lokator" w tego akcji budowlanej.

WYMIAR PODATKU OD LOKALI.

Wymiar podatku od lokali za rok 1924 znajduje się już w wydziale podatkowym na ukończeniu i w tych dniach rozesłane zostaną odnośne nakazy płatnicze. Podatek ten może być wpłacany natychmiast po otrzymaniu nakazu, lub też w następujących ratach (1-sza rata w wysokości połowy wymierzonej kwoty, płatna jest w ciągu 2-ch tygodni od dnia doręczenia nakazu płatniczego, 2-ga rata w wysokości jednej czwartej wymierzonej kwoty, płatna jest w terminie do dnia 31 października r. b., zaś 3-cia rata w wysokości pozostałej kwoty — w terminie do dnia 30 listopada r. b. 1

Ze szkolnictwa. Dowiadujemy się z kuratorjum, iż min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie, regulujące sprawę przyjmowania kandydatów do państwowej szkoły zawodowej.

Do wzmiankowanej wyżej szkoły mogą wstępować wychowańcy szkół ogólnokształcących, posiadający świadectwa z ukończenia ilości klas, przewidzanych statutem szkoły zawodowej i z prawa tego mogą korzystać w ciągu trzech lat od chwili uzyskania świadectwa szkoły ogólnokształcącej.

Byłym wychowańcom państwowej szkoły zawodowej, w wypadku dobrowolnego wystąpienia ze szkoły, przysługuje prawo wstąpienia bez egzaminu na ten sam kurs, z którego wychowaniec wystąpił, lub na ten, na który otrzymał promocję, o ile od chwili wystąpienia do chwili ponownego zgłoszenia się ubiegło nie więcej, niż jeden rok.

O ile przerwa w nauce trwała więcej niż jeden rok, wówczas były wychowaniec szkoły winien być poddany egzaminowi wstępnemu do klasy, z której wystąpił, względnie do tej, do której otrzymał promocję.

Z powyższego prawa można korzystać tylko jeden rok.

„Wojna—wojnie".

Wczorajsze manifestacje robotnicze nie zakłóciły spokoju publicznego.

W myśl uchwały wszechświatowej międzynarodówki socjalistycznej, odbyła się w dniu wczorajszym w Łodzi wielka manifestacja pod hasłem „wojnie wojnie".

Już z samego rana na Wodnym Rynku zbierały się tłumy robotników ze związkó wsocjalistycznych i o godz. 9 uformował się pochód, w którym brał udział tłum zebrany z 20 tys. ludzi.

Na czele pochodu szli przedstawiciele O.K.R. P.P.S., niemieckiej partji pracy, „Bundu", między innymi posłowie Ziemięcki i Krenig oraz przedstawiciele zarządów wszystkich związków klasowych Manifestacja szła przez ulicę Główną i Piotrkowską do Placu Wolności przy dźwiękach orkistr i śpiewu.

Na Placu Wolności wystawione były trybuny, z których, otoczeni sztandarami, przemawiali posłowie Ziemięcki i Prenig, oraz pp. Danielewicz, Lichtenstejn i Milman.

Mówcy podkreślali, że choć nie zagoiły się jeszcze rany po krwawej 7-letniej mordowni, a już różni militaryści pobrzękują szablami, przyczem wybitną rolę odgrywają tu kapitaliści całego świata, dla których jedyną dewizą to wojna, w czasie której dorabiają się majątków.

Klasa robotnicza musi pamiętać, jakie podziękowanie otrzymała za ostatnią wojnę, gdy inwalidzi, którym obiecywano wszystko, co może być najlepszego popełniają samobójstwa z nędzy. W wojnie światowej zamordowano 10 miljonów młodych ludzi, a 30 miljonów zmarło z ran i chorób.

Winą to było socjalizmu, iż pozwolił na rozpoczęcie wojny i teraz trzeba tę winę odkupić, gdyż wojna obecna, to będzie straszny kataklizm w dziejach całego świata, którego państwa padną w pierwszym rzędzie robotnicy i ich rodziny.

Wszelkiemi siłami należy odpierać zakusy imperjalistów i nie zgadzać się by dla czyjeś ambicji znów brata mordował.

Po przemówieniach przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu wdnium iędzynarodowej demonstracji, skupiającej lud robotniczy pod hasłem pokoju i solidarności, oświadczają, że wszelkie zamachy na pokój piętnują jako zbrodnię, że domagają się rozstrzygania wszelkich zatargów między państwami na drodze pokojowej, oraz znacznego zmniejszenia zbrojeń na drodze międzynarodowego porozumienia.

Zebrani podkreślają z całym naciskiem, że warunkiem trwałego pokoju i międzynarodowego współdziałania jest panowanie demokracji i polityka reform społecznych.

Walka z reakcją wewnętrzną między narodową jest koniecznym składnikiem walki o pokój. W szczególności zebrani podnoszą, jako jedną z najważniejszych i najpilniejszych sprawę mniejszości narodowych i zaspokojenia ich potrzeb w duchu demokracji i zgodnego pożycia w ramach państwa polskiego

Zebrani oddają hołd pamięci wielkiego Jauresa, zamordowanego w przededniu wojny przez nikczemnego nacjonalistę i w 60 rocznicę założenia międzynarodowego stowarzyszenia robotników, oświadczają, że niezłomnie walczyć będą w duchu ideałów międzynarodówki; o wyzwolenie społeczne i międzynarodowe zbratanie".

Podczas manifestacji kilku osobników usiłowało rozdawać odezwy komunistyczne, lecz policja ich aresztowała. b.

Sprawy robotnicze

—::—

KTO MOŻE BYĆ WYSYŁANY NA ROBOTY PRZEZ P.U.P.P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał polecenie od ministerstwa pracy, by przy każdorazowej wysyłce robotników porozumiewał się z urzędem, który zgłosił zapotrzebowanie i skierowywał tylko takich kandydatów, którzy odpowiadają zapotrzebowaniom pod względem kwalifikacji zawodowej i posiadania narzędzi pracy. b.

ZE ZW. ZAW. PRAC. HANDL. I BIUR. W PABJANICACH.

W niedzielę, dnia 14 b. m. odbyło się pierwsze walne zebranie zw. zaw. pracowników handlowych i biurowych w Pabjanicach. Po odczytaniu sprawozdania z działalności komisji organizacyjnej i wyborach władz związku uchwalono jednomyślnie wejść w ścisły kontakt ze zw. zaw. prac. handl. i biur. w Łodzi, Kościuszki 21.

—x—

ECHA INCYDENTU AWANTURY W O. K. Z. Z.

W swoim czasie przybył do klasowych związków niejaki Pasiak w stanie nietrzeźwym i usiłował aresztować jednego z członków związku, a następnie zdemolował biura o. k. z. z.

W związku z tem sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski zwrócił się onegdaj do naczelnika okręgowego urzędu policji politycznej inspektora Niedzielskiego w celu poinformowania się, czy Pasiak był agentem policji politycznej.

W odpowiedzi p. Niedzielski oświadczył, że Pasiak jedynie podszywał się pod nazwę agenta i że za zajście owe został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (b)

Prawo i życie

—:o:—

Znany na bruku łódzkim aferzysta

został schwytany przez policję wiedeńską.

Na bruku łódzkim znana była postać Wolfa Mendelbauma, syna ekspedytora łódzkiego.

Młody Mendelbaum żył sobie jak ptaszę Boże, co nie sieję ani orze, ale zbiera zato obfite plony z cudzych zasiewów.

Gdy Mendelbaumowi groziło kilkakrotnie osadzenie w więzieniu za czyny będące w kolizji z kodeksem karnym, ojciec likwidował te sprawy **płacąc pretensję oszukanych.**

Pewnego jednak dnia ojciec kategorycznie oświadczył, iż więcej zobowiązań za syna płacić nie będzie i wobec tego ultimatum Wolf Mandelbaum **przeniósł się do Krakowa.**

Pewnego dnia na dworcu kolejowym Mandelbaum spotkał w Krakowie kupca Wajla, który wiózł z Tarnowa **15,000 zł. dla łódzkiej firmy A. Wiślicki.**

Wajle znał poprzednio Mandelbauma który przy spotkaniu oznajmił Wajlowi, że inkasent Wiślickiego bawi w Krakowie i polecił mu odebrać dla firmy pieniądze.

Weil nie podejrzewając podstępu wręczył aferzyście gotówkę, a Mandelbaum ulotnił się w kierunku niewiadomym.

Gdy suma ta do Łodzi nie nadeszła, firma skomunikowała się z Wajlem i zorjentowawszy się w sytuacji zwróciła się do łódzkiej ekspozytury śledczej z prośbą o interwencję.

Urząd śledczy wszczął energiczne poszukiwania, rozsyłając listy gończe do całej Małopolski i Górnego Śląska i ustalił, że Mandelbaum drogą nielegalną **przekroczył granicę polsko-czesko w okolicy Cieszyna.**

W tych dniach policji wiedeńskiej udało się w jednym z kabaretów ująć Mandelbauma, udającego bogatego kupca łódzkiego.

Podczas rewizji znaleziono znikomą sumę pieniędzy, gdyż zdefraudowaną sumę zdążył już roztrwonić.

Osadzono go pod kluczem. (as)

Echa afery cukrowej Nocznickiego i Wilczyńskiego.

W dn. 16 b. m. w sądzie pokoju V okręgu m. Łodzi rozegrał się epilog jednego z epizodów słynnej afery cukrowej Wilczyński, Nacznicki i Sp.

W ostatnim dniu rozpraw powyższej sprawy t. j. dn. 14 listopada ub. r. na korytarzu sądu okręgowego b. prezydent Rzewski, spotkawszy Nocznickiego odezwał się do niego: „Ty szubrawcze, złodzieju grosza publicznego!". Następnego dnia zapadł wyrok skazujący m. in. i Nocznickiego na 2 lata domy poprawy.

Czując się oskarżonym z powodu zwrotu prez. Rzewskiego Noczniclki zaskarżył go z art. 530 k. k.

Podczas wtorkowej rozprawy oskarżyciel Nocznicki stał na gruncie swej skargi, twierdząc, że Rżewski nie miał prawa go obrazić, gdyż wyroku wówczas jeszcze nie ogłoszono i że Nocznicki nie był już wówczas członkiem P.P.S.

Obrońca oskarżonego p. Rżewskiego adw. Lewartowicz w świetnym przemówieniu scharakteryzował tło niniejszej sprawy i pobudki psychiczne, które spowodowały Rżewskiego do wyrzeczenia inkryminowanych mu zwrotów.

„Nie jest rzeczą istotną czy wyrok w stosunku do Nocznickiego był już ogłoszony, czy też nie, gdyż na psychikę słuchacza więcej działa żywe słowo przewodu sądowego, aniżeli sucha treść wyroku. Nie jest też rzeczą istotną, czy Nocznicki był jeszcze członkiem P.P.S., gdyż wierność ideałom powinna w duszy pozostać mimo wystąpienia ze stronnictwa politycznego. Rżewski był głową samorządu łódzkiego i przywódcą P.P.S. Z obu tych tytułów czyn Nocznickiego wywołał w nim odruch oburzenia, bo czyn ten rzucił cień podejrzenia zarówno na samorząd łódzki, jak i na stronnictwo.

Nic więc dziwnego, że, doznawszy przez czyn Nocznickiego podwójnej zniewagi i krzywdy, Aleksy Rżewski zagadnięty przez Nocznickiego, rzucił mu w twarz, co o nim myślał. Rżewski, bez względu na przekonania polityczne cieszył się zawsze mianem człowieka czystego, a taki człowiek ma prawo na odruchy uczucia, splamionego przez innego człowieka".

Sąd po naradzie skazał p. Rżewskiego na 50 złotych grzywny. X. Z.

Wiadomości sportowe.

Mistrzostwo klasy A.

Turyści—Union 2:0 (1:0).

Obie drużyny w swych najlepszych składach. Gra mało interesująca ze zmienną przewagą.

Pierwsza bramka dla Turystów pada z bajecznego strzału Fieszera już w 4 minucie.

Sędzia p. Hanka.

TURYŚCI II — UNION II 5:1.

Union w 8-kę. Stała przewaga Turystów.

Sędzia p. Dancygier.

Ł. T. S. G.—Siła 3:1.

Znaczna przewaga Ł. T. S. G., który zyskuje dalsze 2 punkty.

Szczegółowe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

Mistrzostwo klasy C.

CONCODIA - ŁKS 1:1 (7:7).

Zupełnie słusznie przypuszczano, że powyższe spotkanie będzie największą sensacją ostatnich dni footbalowych. Najlepszym dowodem zainteresowania była bardzo duża ilość widzów.

Obydwie drużyny, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, stoją na mniej-więcej równym poziomie, a ostatnie ich spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

Do zawodów przystępuje Ł. K. S. w swym najlepszym składzie, Concordia bez Zielińskiego.

Przebieg gry należał do niezwykle interesujących i trzymał widza stale w napięciu.

H pierwszych minutach gra otwarta. Zdenerwowanie u obu drużyn.

Concordia atakuje przez kilkanaście minut. Ostre strzały z kilku kroków Mgdziarka i „blondyna" broni brawurowo świetnie dysponowany Doberstein.

W 17 min. zyskuje Concordia, który „blondyn" zamienia głową w nader efektowną bramkę.

Po utracie tej bramki atakuje częściej Ł. K. S., lecz do 41 minuty nie może wyrównać. Dopiero 2 min. przed końcem pierwszej części wykorzystuje Jańczyk zamieszanie podbramkowe i wyrównuje.

Po przerwie świetnie zgrany Ł. K. S. III jest znów więcej przy piłce, lecz obrona i pomoc Concordji nie dopuszczają napastników do strzału.

Natomiast Concordia jest pod bramką Ł. K. S. pewniejsza i Doberstein zmuszony jest znowu kilkakrotnie interwenjować.

Mimo usilnych starań obu drużyn wynik remisowy pozostaje niezmieniony i obie drużyny zmuszone były podzielić się punktami.

W Ł. K. S najlepszą częścią drużyny była dwójka obrońców oraz lewa strona ataku.

U żółto - czarnych najlepiej pracowała pomoc oraz Włodarczyk na obronie

Sędziował bardzo dobrze p. Dietel.

HAKOAH — WIDZEW II 1:1 (0:0)

Następne finałowe spotkanie pomiędzy powyższemi drużynami zakończyły się niespodzianie wynikiem remisowym.

Drużyna Widzewa nie przedstawia zbyt groźnego przeciwnika.

Na specjalne wyszczególnienie zaś zasługuje bramkarz, któremu też mają do zawdzięczenia wynik.

Biało - niebiescy początkowo lekceważą przeciwnika, lecz po pewnym czasie zyskują przewagę nad przeciwnikiem energicznie atakują.

W ataku cała lewa strona zawiodła. Wszelkie możliwe piłki ładnie wysuwane przez Segała niweczy rezerwowy skrzydłowy.

Zaklikowski na środku ataku nie nadaje się. Skuteczna zamiana byłaby z Rabinowiczem.

W obronie Lewin początkowo lepszy od Rozenblatta. Bramkarz miał małe pole do popisu.

Po rozpoczęciu gry z miejsca ujmuje Hakoah inicjatywę w swe ręce. Pierwszy ich atak przerywa sędzia urojonym spalonym.

Liczne ataki łatwo przeprowadzane przez niebieskich paruje dobry bramkarz Widzewa.

Widzew z wielkiej „tremy" nie utrzymuje żadnej piłki.

Za nieznaczny faul na polu karnym następuje rzut karny, którego — środkowy napastnik Widzewa strzela w aut. Odtąd gra na środku ze zmiennymi atakami

Po przerwie gra się wyrównuje. Obie strony ostro atakują. W 7 min. Segal z rzutu karnego zyskuje jedyną bramkę.

Gra nieciekawa. Hakoah nie wykorzystuje wiele sytuacji.

Na kilka minut przed końcem zuskuje Widzew wyrównującą bramkę.

Sędzia p. Piotrowski naogół dobry.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

„Republika" — „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.